

Maria Juda

Stemmata w drukach lubelskich XVII-XVIII wieku

Bibliotheca Nostra : śląski kwartalnik naukowy nr 4, 99-112

2014

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

STEMMATA W DRUKACH LUBELSKICH XVII–XVIII WIEKU

Zastosowanie techniki drukarskiej do produkcji książki wywołało nie tylko niezwykle istotne zmiany w komunikacji międzyludzkiej, w której książka odgrywała zasadniczą rolę, ale również w samej książce jako narzędziu, dzięki któremu taka komunikacja miała miejsce. Książka w swej budowie wewnętrznej i zewnętrznej dostosowywała się zarówno do nowych możliwości, które dawała sama technika drukarska, jak i do otoczenia w jakim funkcjonowała. Pojawiły się więc w niej elementy sprzyjające szybszej informacji o treści, autorstwie i wydawcy (karta tytułowa), takie które porządkowały zawartość i ułatwiały korzystanie z publikacji (paginacja, sygnatura, spis treści, indeksy, przypisy) oraz takie, które wzbogacały jej zawartość; wskazywały na krąg odbiorców, na warunki w jakich przebiegał proces wydawniczy, w ogóle na kontekst historyczno-bibliologiczny. Tworzyły one ramę wydawniczą, pod którym to pojęciem kryją się wszystkie elementy okalające główny utwór stanowiący właściwą treść książki. Mieściła ona zatem w sobie różne skonwencjonalizowane i służące określonym celom teksty literackie i nieliterackie, a także różne formy wizualne [Ocieczek, 1982; Ocieczek, 1990, s. 684–688]. Obok takich elementów jak aprobata cenzorska, wstęp czy przywilej drukarski, w ramie wydawniczej znaleźć można było teksty polemiczne, krytycznoliterackie czy pochwalne, a zamieszczali je drukarze bądź inne osoby związane z konkretną edycją. Te tzw. parateksty stanowiły swoisty pomost do tekstu właściwego. Były narzędziem, przy pomocy którego autor bądź wydawca chciał osiągnąć zamierzone przez siebie właściwe przyjęcie tekstu przez konkretną osobę, na przykład mecenasa partycypującego w finansowaniu edycji. To zapewne ze względu na te osoby najwięcej tego rodzaju tekstów miało charakter pochwalny. Stosowano różnorodne formy – od listu lub zwięzłego epigramu aż po rozbudowany list dedykacyjny. Wśród nich uwagę czytelnika i badacza nader często przykuwają stemmata.

Przedmiotem zainteresowań polskich badaczy stemmata stały się stosunkowo późno. Studium Franciszka Pilarczyka [Pilarczyk, 1982], mimo iż pokazało jak znaczący potencjał badawczy tkwi w tego rodzaju źródle, nie wywołało szerszego zainteresowania. Oczywiście, kierowali na nie uwagę badacze zajmujący się literaturą okolicznościową [Nowak-Dłużewski, 1971; Kurkowa, 1979], panegiryczną [Dąbrowski, 1965, s. 101-110, Dąbrowski, 1968, s. 44-55; Niedźwiedź, 2003; Obremski, 2003] lub też emblematyka, łącząca – podobnie jak i stemmata – element graficzny z tekstowym. W kontekście badań emblematycznych na szczególną uwagę zasługują studia Janusza Pelca i Pauliny Buchwald-Pelcovej [Pelc, 2002; Buchwald-Pelcowa, 1981]. Zmianę sytuacji obserwujemy dopiero w ostatniej dekadzie, kiedy to ukazało się szereg prac poświęconych temu problemowi [Wójcik, 2006, s. 71-88; Czarski, 2012a, s. 157-178; Czarski, 2012b].

Analiza dotychczasowego stanu badań nad stemmatami pozwala zauważyć, iż badano je przede wszystkim z literaturoznawczego punktu widzenia, w mniejszym stopniu brali je na warsztat historycy, jeszcze mniej bibliolodzy. Wszyscy są jednak zgodni, że stemmata to struktury słowno-obrazowe, w których główną rolę odgrywają motywy heraldyczne. Są one zawsze związane z konkretnym herbem, który jednak nie musi istnieć w rzeczywistości. Może być to więc fikcyjna konstrukcja, stworzona na pewną okoliczność, jak to pokazała Alina Dziecioł w odniesieniu do stemmatów powstałych w kręgu Akademii Krakowskiej [Dziecioł, 1997]. Różnicę poglądów można zauważyć w rozumieniu zakresu tego pojęcia. Jakub Niedźwiedź za stemmata uważa bowiem również takie kompozycje słowno-heraldyczne, w których nie ma związku treściowego pomiędzy poszczególnymi elementami, a więc i takie, w tekście których nie pojawiają się żadne odniesienia do motywów obecnych w herbie. Można zatem stwierdzić, iż w tym ujęciu najważniejszym okazuje się sam wizerunek herbu. Wystarczy on, by kompozycję można było określić mianem stemmatu [Niedźwiedź, 2001; Niedźwiedź, 2003].

Inaczej na tę kwestię patrzy F. Pilarczyk, dla którego konieczny jest element tekstualny. W rozumieniu Pilarczyka stemmat ma strukturę otwartą, w której część wizualna (heraldyczna) nie musi towarzyszyć części słownej, a ta z kolei nie musi być wierszowana. Przy takim pojmowaniu zjawiska dochodzi do swoistego zbliżenia stemmatów do emblematów. Te ostatnie bowiem funkcjonują również jako struktury otwarte, a nie tylko w układzie lemmat – rycina – epigram.

W podobny sposób postrzega stemmata J. Pelc, który jeszcze dobitniej akcentuje wspólne cechy obu zjawisk. Postrzega on herb jako symboliczny obraz, który może stać się ikonem w emblematycznej konstrukcji. Stąd też stemmatami nazywa hybrydyczne konstrukcje, w które obfitowały wieki XVII i XVIII. Za stemmata uznaje również epigramaty, których treść koncentruje się na elemencie heraldycznym, ponieważ on jest konieczny w pra-

widłowej interpretacji tych utworów [Pelc, 2002]. Z kolei Bartłomiej Czarski pod pojęciem stemmat rozumie wyłącznie kompozycje słowno-heraldyczne tworzące ramę wydawniczą [Czarski, 2012b].

Przegląd tych definicji pozwala zauważyć, iż niewątpliwie były one wypracowane przez poszczególnych badaczy pod wpływem analizowanego materiału źródłowego. Istotną rolę odgrywała też epoka, z której on pochodził, a także wpływające na niego tendencje estetyczne. Wyłania się z tego jeszcze jedna uwaga. Wszyscy badacze – poza B. Czarskim – poszerzają zakres pojęcia ‘stemmat’, zaś wymieniony badacz zawęża go – można powiedzieć – do istoty tego zjawiska. Wydaje się, że jest to najbardziej właściwa definicja z punktu widzenia badań bibliologicznych.

Tak zdefiniowany stemmat składa się z dwóch lub trzech elementów. Dwuelementowe zawierają rycinę heraldyczną i tekst w postaci polskiego bądź łacińskiego epigramu; w trójelementowych dołącza do nich nadpis, który bez większych wątpliwości można zaliczyć do grupy tytułów. Są jednak i takie stemmata, które odbiegają od tego podstawowego schematu i zbliżają się do emblematów. Charakteryzują się one nadpisem mającym charakter lemmatu (może to być cytat zaczerpnięty z jakiegoś utworu – często z literatury klasycznej) lub też dodatkowym elementem, kiedy to do w/w trójdzielnej konstrukcji (nadpis, rycina, epigram) dołączone są maksymy bądź dewizy zbliżone do lemmatów, nie zastępujące jednak tytułu [Czarski, 2012b, s. 105–154].

Początki drukarstwa łacińskiego w Lublinie łączą się z uruchomieniem w 1630 r. oficyny Pawła Konrada. Funkcjonowała ona – zmieniając właścicieli – do 1667 r., a byli wśród nich: Anna Konradowa, Jan Wieczorkowicz i Stanisław Krasuński. Po upadku warsztatu Lublin pozbawiony był do roku 1683 typografii pracującej dla społeczności polsko- i łacińskojęzycznej. Lukę tę wypełniła oficyna jezuicka (jej kolejnymi właścicielami byli: KEN i trynitarze). Obie zatem typografie, konradowska i jezuicka, dzierżyły w Lublinie monopol na wydawanie książek [Pirożyński, 2000, s. 271–284, 330–341, 352–354, 637–644, 647–652]. Dorobek publikacyjny oficyn nie jest zbyt imponujący, liczy bowiem 1150 pozycji wydawniczych [Dziok-Strelnik, 1997]. Analiza ramy wydawniczej wytworów dawnych lubelskich warsztatów drukarskich doprowadziła do wyodrębnienia 162 druków zaopatrzonych w stemmata, z czego 10 widnieje w drukach P. Konrada, 18 w wytworach A. Konradowej, 17 – J. Wieczorkowicza, 3 – S. Krasuńskiego. Pozostałe (114) zawierają edycje drukarni jezuickiej i kolejnych jej właścicieli (2 – KEN, 1 – trynitarzy).

Stemmata w dawnych drukach lubelskich w zdecydowanej większości mają trójdzielną konstrukcję. Znajdujemy ją w 127 przypadkach, w 26 jest konstrukcja dwuelementowa, pozostałych 9 przyjmuje postać zbliżoną do emblematów w dwóch wariantach. Pierwszy, gdy obok nadpisu (tytułu) widnieje jedna lub więcej (czasem nawet 3) maksymy: (il. 1)



II. 1. Bogucki, J. (1724), *Festum innocentiae seu originali novae concinotorio cultu*, k. tyt. v. Lublin: Drukarnia Collegium Societatis Jesu. [WBP im. H. Łopacińskiego w Lublinie]. Fot. M. Juda

Scribere iussit Amor. – Ovidius Publius Naso

Non breue Fastorum, dextera scribit opus. – Casparus Barlaeus [Bogucki, 1724, k. tyt. V].

Między nimi widnieje nadpis:

EMBLEMA in paritium H A B D A N K, insigne nobilissimae domus.

Drugi, gdy nadpis zastąpiony jest maksymami zaczerpniętymi zazwyczaj z autorów klasycznych, np. Seneki czy Wergiliusza.

Mający formę tytułu nadpis przybierał bardzo zróżnicowane formy. W kilku przypadkach mamy do czynienia z tytułami wskazującymi na herb poprzez podanie jego nazwy, co sprawia, że część wizualna nie jest konieczna do właściwego odczytania wszelkich aluzji heraldycznych zawartych w tekście [Bogucki, 1724; Ługowski, 1724, k. tyt. y].

De gentilitio illustrissimorum Potociorum PILAVA ad illustrissimum Joachimum – dedykacja dla Joachima Potockiego, starosty łukowskiego; Na herbowny klejnot NOWINE; In stemma RAWICZ.

O wiele bardziej popularne były nadpisy informujące o pełnionych funkcjach i zajmowanych stanowiskach przez osoby, którym dzieło było poświęcone czy dedykowane [Kuliński, 1753, k. tyt. v; Otwinowski, 1737, k. tyt. v; Zieleźnicki, 1725, k. tyt. v].

Na herb Jaśnie Wielmożnego Jana Sapiehy kanclerza wielkiego Wielkiego Księstwa Litewskiego, Na herbowny klejnot domu Jaśnie Wielmożnego Jegomości pana kasztelana, Jaśnie Wielmożnemu Jego Mości Panu Aleksandrowi Walewskiemu, wareckiemu etc. staroście, Jego Mości panu i dobrodziejowi.

Często mamy również do czynienia z nadpisami nie mówiącymi nic na temat herbu, a wskazującymi na rody, które się nimi pieczętują.

Na starożytny klejnot Ich Mościów Państwa hrabiów Lipskich; Na prześwietne domy Suchodolskich i Mężyńskich; Na herbowne klejnoty Jaśnie Oświeconych książąt Sanguszków i Duninów; Na herbowny domu Jaśnie Wielmożnych Szembeków klejnot; In avitas illustrissimae domus Zamoyscianae hastas.

W jednym z druków A. Konradowej z 1641 r. dedykowanym radzie miejskiej lubelskiej widnieje tytuł *Gentilitius civitatis Lublinensis botrum sugens caper*.

Z dużą częstotliwością występują też nadpisy nic nie mówiące na temat herbu oraz pieczętującej się nim osoby. Zazwyczaj stanowiły one jedynie konwencjonalną zapowiedź stemmatu, przybierając formę *Na starożytny klejnot; Na herbowny klejnot; Na prześwietne herbowne ozdoby; In arma gentilitia; In avita domus illustrissimae arma*.

Wymienione formy nadpisów i proporcje ilościowe ich występowania nie odbiegają od tego, co daje się zaobserwować w wytworach innych oficyń tego okresu [Czarski, 2012b, s. 157–271]. Tym, co do pewnego stopnia odróżnia lubelskie stemmata w tym elemencie od pozostałych, jest brak nadpisów mówiących jednocześnie o herbie, rodzie bądź też konkretnej osobie.

Większość form nadpisów w konstrukcjach stemmatycznych wskazuje na ich silny związek z ramą wydawniczą danych druków. Ich autorzy zazwyczaj nie dbali o to, by w treści wiersza heraldycznego przywołać osobę adresata czy mecenasa. Można go zidentyfikować, odwołując się do innych elementów ramy wydawniczej oraz do właściwej treści druku.

Niezbędnym elementem stemmatu był herb. W tego rodzaju konstrukcjach słowno-wizualnych widniejących w drukach lubelskich w 152 przypadkach znajdujemy wizerunki herbów szlacheckich, z czego 14 zawiera oznaki godności biskupich. Pozostałe 3 – to herb kapituły przemyskiej,

herb miejski Lublina oraz herb króla i państwa – Orzeł Biały i Snopek Wazów Jana Kazimierza.

Analiza materiału źródłowego – lubelskiego i nie tylko – pozwala skonstatować, że graficzna część stemmatów podporządkowana była regułom heraldycznym. Niezwykle rzadko można spotkać odstępstwa od tej zasady. Herby pojawiały się zarówno w wersji uproszczonej, co oznacza, że prezentowane były w nich tylko niektóre ich elementy, jak i w wersji rozbudowanej ze wszelkimi możliwymi elementami. Zawsze prezentowane było godło, które też stanowiło podstawę warstwy słownej utworu stemmatycznego. Inne elementy mogły być obecne, ale trudno szukać ich odbicia w warstwie słownej.

Najczęściej spotykaną kompozycją heraldyczną jest tarcza i widoczne w niej godło. Nader często bywa i tak, że tarcza jest dzielona na dwa, cztery, a nawet sześć pól i w nich umieszczane są herby rodów, z których wywodzą się lub do których przynależą mecenasi czy adresaci druku. Nad tarczą widnieje hełm, a nad nim korona oraz klejnot. Ten ostatni tworzą zazwyczaj motywy zawarte w godle i umieszczone bezpośrednio nad hełmem, albo na tworzącym tło pawim ogonie lub też wachlarze ułożone ze strusich bądź pawich piór. Towarzyszą im często labry w postaci wstęg lub kompozycji z motywów roślinnych (il. 2). Gdy herb należy do rodzin mających prawo do umieszczenia w herbie płaszczka, to taki element również się pojawia.



II. 2. Sierakowski, F. (1665), *Prognostyki i komety*. Lublin: Stanisław Krasuński. [WBP im. H. Łopacińskiego w Lublinie]. Fot. M. Juda

Wiersze, będąc niezbędnym elementem struktury stemmatycznej, w swej warstwie treściowej odwołują się do godła herbowego i służą do osiągnięcia większego efektu panegirycznego. Zazwyczaj opisują je, a przy okazji wartościują. Są mniej lub bardziej rozbudowane; od dwuwierszowych epigramów po wielowierszowe i trzyczęściowe konstrukcje. W większości przypadków nie odnoszą się do sytuacji, na okoliczność których powstały. Do tej grupy stemmatów zaliczyć można zamieszczony w druku pt. *Kazanie na święto b. Jana Kantego...miane w Zamościu...* pióra Stanisława Kałuskiego. Druk dedykowano Tomaszowi Józefowi, ordynatowi zamojskiemu oraz podskarbin koronnym Michałowi i Marcinowi Zamoy-skim, a jego edytorem jest drukarnia jezuicka (1694).

*Droższe, niżli scewoli Zamoyskich kopie
W których ojczysta cnota, i odwaga żyje.
Bo ten na swej się wsparłszy kopii umiera,
Lecz ojczyzna na waszych żyje, gdy się wspiera.*

Innym przykładem jest tekst o brzmieniu:

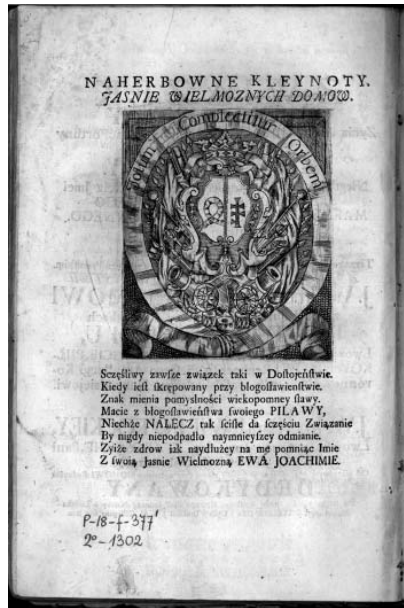
*Między herbami, które Polska rejestruje,
Jeden Rzewuskich klejnot KRZYWDA tytułuje
Że przed innymi cnotę, męstwo zabierają
Te chwalebne w zasługach KRZYWDE za herb mają.*

*Krzyż niecały Rzewuscycy czemu za herb wzięli
Bo się z nimi klejnotem swoim Chrystus dzieli.*

widniejący w edycji *Kazań na dzień b. Stanisława Kostki...* tego samego autora. Tekst ujrzał światło dzienne w tej samej oficynie w 1698 r. Zadedykowany został Elżbiecie Febronii z Rzewuskich Koniecpolskiej.

W lubelskich drukach spotkać można jednak i takie, które jednoznacznie na taką okoliczność wskazują, a są to zazwyczaj zaślubiny lub pogrzeb. Z przykład mogą posłużyć teksty: z druku dedykowanego dla Ewy i Joachima Potockich z okazji ich ślubu (il. 3) oraz z kazania pogrzebowego Wiktora Hussakowskiego – druku dedykowanego przez reformatorów prowincji małopolskiej dla Jerzego Augusta i Jana Karola Mniszchów, synów zmarłego Jerzego Wandalina Mniszcha.

*Nie kończy sławy Kończyc, dalszym dąży lotem,
Wzgardził świata honory, za nic waży złotem.
Wzajem cnych Wandalinów, w górnej sława, chwale,
Żałonym sukcesorom wieczne pisze wale. [Hussakowski, 1748, k. tyt. V]*



II. 3. Lubomirski, S. H. (1742), *Związek cnoty i fortuny życia...*, k. tyt. v. Lublin: Drukarnia Collegium Societatis Jesu. [WBP im. H. Łopacińskiego w Lublinie]. Fot. M. Juda

Ciekawym przykładem wiersza stemmatycznego jest ten, który widnieje w *Kazaniach podczas solennej beatyfikacji bł. Joanny Franciszki Fremiot de Chanford...* z 1753 r. [Kazania, 1753, k. tyt. v] dedykowanych przez lubelskie wizytki księżnej Barbarze z Duninów Sanguszkowej, w którym w pierwszej części dość wyraźnie wskazuje się na jej zasługi względem opublikowania tego tekstu. (W rycinie heraldycznej herb Sanguszków POGOŃ i Duninów ŁABĘDŹ).

*Idźcież już na świat, niewinne pochwały.
Joanny matki, głoście na świat cały.
Kto spod drukarskiej dał świat widzieć prasy
I kto wam złote powrócił dziś czasy
Niech w jednej księdze, i Franciszki cnota
i książny, ma swój szacunek szczodrota.
Sanguszków, doda purpura waloru
Łabędź Duninów użyczy kandoru,
Godneście druku, mitra świecić będzie
Żeście niewinne, wyświadczą łabędzie.*

*Zawsze Duninów Łabędź górnie wylatywa
Zawsze po purpurowym morzu, sławnie pływa
Lecz jak książęcą mitrą skronie koronuje
Już w równi z Orłem polskim w niebo wylatuje
Leć szczęśliwie me Orle, niech ci same trony
Metą królewską będą, i pańskie korony.
My córki honor matki, pod twych
skrzydeł składamy, na cały świat dla
jej wystawienia cienia.*

Mimo, iż tego rodzaju piśmiennictwo – z uwagi na częstotliwość występowania – można by nazwać masowym, to jednak w większości przypadków autorzy wierszy pozostają anonimowi. Ich autorzy nie podpisywali się zazwyczaj pod nimi. W opinii badaczy literatury okolicznościowej i panegirycznej wywodzili się oni głównie z kręgów akademickich (profesorowie, studenci) i duchownych (kanonicy, zakonnicy, profesorowie gimnazjów jezuickich i pijarskich), chociaż w XVI wieku nie brak wśród nich wybitnych ludzi pióra: Andrzeja Krzyckiego, Andrzeja Trzecieckiego, Mikołaja Reja, Jana Kochanowskiego czy Klemensa Janickiego. W przypadku stemmatów występujących w drukach lubelskich tylko w dwóch przypadkach epigramaty podpisane zostały imieniem i nazwiskiem. Są to wiersze zamieszczone w zbiorowym panegiryku dedykowanym staroście lubelskiemu Zbigniewowi Firlejowi, opublikowanym przez A. Konradową w r. 1637 [Quercetum, [1637], k. tyt. V] oraz w Jakuba Soszyca *Testimonium observantiae* wypuszczonym na światło dzienne w 1639 r. przez ten sam warsztat [Soszyc, 1639, k. tyt. V]. W pierwszym przypadku mamy do czynienia z Ignacym Brodowskim, w drugim z Janem Brzoską i Zbigniewem Urowieckim. Trudno na ich temat cokolwiek więcej powiedzieć. Zapewne – tak jak autorzy pozostałych – wywodzą się z lubelskich środowisk zakonnych lub profesorów lubelskiego kolegium jezuickiego. Być może teksty wychodziły spod pióra tych samych osób, które są autorami teksów panegirycznych czy dedykacji.

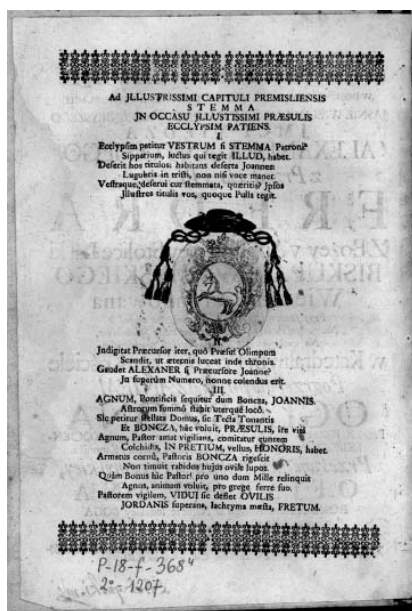
Stemmata są ściśle związane z ramą wydawniczą i piśmienniczą dawnej książki drukowanej. Fenomen książki, tak dawnej jak i współczesnej, polega w dużej mierze na jej wartości informacyjnej i komunikacyjnej, rozpatrywanej w różnych kontekstach. Zmiany w archeologii dawnej książki drukowanej niewątpliwie doprowadziły do zwiększenia jej sprawności informacyjnej, a usytuowanie poszczególnych elementów w jej strukturze nie było dziełem przypadku. Wynikało to ze zmieniających się warunków jej rozpowszechniania i użytkowania. Książka stała się ważnym komunikatem nie tylko z uwagi na właściwą treść dzieła. Istotna rola przypadła też jej postaci zewnętrznej, będącej rezultatem pracy drukarza, wyposażenia jego warsztatu, a w przypadku druków panegirycznych także ich autorów i adresatów.

Pojawienie się w książce drukowanej karty tytułowej wynikało z chęci dostarczenia użytkownikowi szybkiej informacji o zawartości treściowej, autorze, edytorze i innych procesach bibliologicznych związanych z publikacją. Karta tytułowa miała nie tylko walory informacyjne, swoją kompozycją graficzną przyciągała też uwagę użytkownika, pełniąc niejednokrotnie funkcją reklamową. Stała się z czasem niezbędnym i jednym z najważniejszych elementów książki, na którym skupiała się uwaga czytelnika. Karta tytułowa to nie tylko jej strona *recto*, ale także *verso*. Zamieszczane na nich dane miały dostarczyć użytkownikowi istotnych – zdaniem edytora – informacji. Nie jest zatem dziełem przypadku, że stemmata umieszczane były przede wszystkim na karcie tytułowej *verso*. Ta zasada przyświecała również drukarzom lubelskim. W kilkunastu przypadkach widzimy jednak odstępstwa od tej reguły. W czterech przypadkach herb i wiersz widnieją na karcie tytułowej *recto*, w jednym przypadku rycina heraldyczna znajduje się na karcie tytułowej *recto*, a wiersz na jej odwrocie [Drzewiecki, po 1732], w pozostałych dziesięciu te elementy konstrukcji stemmatycznej odnajdujemy w innych częściach publikacji: po przedmowie lub na końcu tekstu właściwego. Warto odnotować jeszcze jedną sytuację, gdy karta ze stemmatem została w wariantowym wydaniu wklejona, zajmując miejsce między kartą tytułową a listem dedykacyjnym [Pruszyński, 1751]. To eksponowane miejsce, jakie przeznaczali wydawcy na stemmata – jak można sądzić – miało stwarzać jeszcze jedną dogodną okoliczność eksponowania herbu. Wpływ na to miał nie tylko chcący przypodobać się mecenasowi drukarz, ale niejednokrotnie także adresat bądź jego bliscy, w wielu przypadkach finansujący wydanie utworu. W takich okolicznościach sponsor dbał nie tylko o właściwe miejsce na eksponowanie swojego znaku herbowego, ale także o jakość odbicia. Istotne było również, czy rycina odbita była techniką drzeworytową czy miedziorytową. Ta druga dawała możliwości uzyskania bardziej dokładnego i plastycznego obrazu, ale była droższa od drzeworytowej – jej wykonanie często finansowali mecenas.

W zasobie stemmatów, które ujrzały światło dzienne w dawnych lubelskich typografiach większość stanowią te, które odbite zostały z klocków drzeworytowych. Jest ich 107, miedziorytowych – 54, jeden został namalowany ręcznie [Mirowski, 1630, k. C 3 r].

Wydaje się, że klocki drzeworytowe i płyty miedziorytnicze wykonywane były specjalnie dla druku tekstów, w których znalazły miejsce (analiza wskazuje, że nie wykorzystywano ich do innych celów). Trudno też znaleźć takie same ryciny z tymi samymi herbami. Czasem drukarze nie mając w swoim zasobie odpowiedniego klocka, musieli ratować się w ten sposób, że przy pomocy innego dokomponowywali do skromnego wizerunku godła w tarczy – koronę i labry. (il. 4)

Zaopatrzone w miedzioryty edycje druków panegirycznych i okolicznościowych można by nazwać luksusowymi. Od pozostałych odróżniają



II. 4. Kocieński, J. I. [1734], *Nieśmiertelna chwala...*, k. tyt. v. Lublin: Drukarnia Collegium Societatis Jesu. [WBP im. H. Łopacińskiego w Lublinie]. Fot. M. Juda

się nie tylko szatą zewnętrzną, ale także kosztami wykonania. Drukowane są zazwyczaj w większym formacie, a ten samym swoim wyglądem sugeruje okazałość i wagę treści. Jest również bardziej widoczny przy wręczaniu podczas uroczystości. Do druku używano też lepszej jakości papieru [Zawisza, 1984, s. 90–91]. Ich adresatami są przede wszystkim przedstawiciele wielkich rodów magnackich, brak przedstawicieli średniej szlachty.

Informacje, jakie pozyskujemy ze stemmatów, zwłaszcza z nadpisu oraz epigramatu nie zawsze są wystarczające do określenia jego adresata czy mecenasu. Można do nich dotrzeć, analizując treść tekstu głównego oraz dedykacje, które zazwyczaj znajdują miejsce po stemmatach, a przed właściwym tekstem. Podpisywane są przez autorów tekstów głównych, wydawców, tłumaczy, studentów jezuickiego kolegium. W wielu przypadkach mamy do czynienia z autorstwem zbiorowym: kolegiów jezuickich w Lublinie, Lucku, Krasnymstawie, Brześciu, kolegium pijarskim w Chełmie, lubelskich karmelitanek i karmelitów, franciszkanów, wizytek, kapucynów i reformatów prowincji małopolskiej. Adresatami zaś są przedstawiciele możnych rodów magnackich, w nielicznych przypadkach średniej szlachty, biskupi, kanonicy, przełożeni zakonni, ale także król, Trybunał Lubelski i rada miejska lubelska.

Analizując rodzaje tekstów, do edycji których dołączano stemmata, można wyróżnić trzy grupy piśmiennictwa. Najliczniejszą stanowią kazania okolicznościowe (pogrzebowe, z okazji zaślubin, ingresów biskupich, otwarcia obrad Trybunału Koronnego, objęcia urzędu, beatyfikacji i kanonizacji, otwarcia kaplicy czy kościoła, koronacji obrazu) oraz kazania przygodne. Drugą pod względem liczebności grupę stanowią panegiryki, pisane głównie prozą, ale spotkać można też utwory sceniczne lub łączące wiersz i prozę. Trzecia grupa skupia teksty o różnym charakterze: żywoty świętych i błogosławionych, modlitewniki, akty strzeliste, kalendarze liturgiczne, literaturę z zakresu teologii i filozofii, polemiki z Kościołem wschodnim i wyznawcami religii mojżeszowej, utwory literackie, relacje z wypraw wojennych i różnych wydarzeń politycznych, mowy profesorów czy wróżby dla Lublina.

Stemmata są źródłem dającym wiele korzyści badawczych. Stanowią mogą ważny przyczynek do badań nad kulturą szlachecką, kulturą piśmienną nie tylko w centrach życia literackiego, ale także w środowiskach lokalnych, w ogóle nad kompetencjami intelektualnymi tych środowisk. W badaniach historyczno-bibliologicznych stanowią ważne źródło poznania roli książki w budowaniu więzi społecznych, określenia jej miejsca w systemie komunikacyjnym okresu wczesnonowożytnego, poznania stosunków wydawniczych oraz stopnia przygotowania warsztatów drukarskich do realizacji określonych zadań edytorskich. Tego rodzaju zadania badawcze możemy stawiać także wobec stemmatów z dawnych druków lubelskich.

Bibliografia

- Bogucki J. (1724), *Festum innocentiae...* Lublin.
- Buchwald-Pelcowa P. (1981), *Emblematy w drukach polskich i Polski dotyczących XVI–XVIII wieku. Bibliografia*. Wrocław.
- Czarski B. P. (2012a), *Lemmata w staropolskich konstrukcjach stemmatycznych jako przejaw hybrydyzacji gatunkowej*. „Terminus”, nr 14 (25), s. 157–178.
- Czarski B. P. (2012b), *Stemmata w staropolskich książkach, czyli Rzecz o poezji heraldycznej*. Warszawa.
- Dąbrowski S. (1965), *Opanegiryku*. „Przegląd Humanistyczny”, t. 9, nr 3, s. 101–110.
- Dąbrowski S. (1968), *Z problematyki panegiryzmu. Szkice*. „Przegląd Humanistyczny”, t. 12, nr 3, s. 44–55.
- Drzewiecki A. (po 1732), *Primitiae Deo et Agno...* Lublin.
- Dzięcioł A. (1997), *Książka jako symbol w kulturze polskiej XVII wieku*. Warszawa.
- Dziok-Strelnik I. (1997), *Bibliografia starych druków lubelskich 1630–1800*. Lublin.
- Hussakowski W. (1748), *Wiekopomna sława...* Lublin.
- Kazania podczas solennej beatyfikacji bł. Joanny Franciszki Fremiot de Chanford..., (1753). Lublin.

- Kuliński J. (1753), *Śmiertelne zwłoki... Jana Friderika Sapiehy...* Lublin.
- Kurkowa A. (1979), *Grafika ilustracyjna gdańskich druków okolicznościowych XVII wieku*. Wrocław. Ługowski M. (1724), *Via ad salutem...* Lublin.
- Mirowski P. (1630), *Symbolum epithalamium...* Lublin.
- Niedźwiedz J. (2003), *Nieśmiertelne teatra sławy. Teoria i praktyka twórczości panegirycznej na Litwie w XVII–XVIII w.* Kraków.
- Niedźwiedz J. (2001), *Stemma, stemmat*. W: Słownik sarmatyzmu. Idee, pojęcia, symbole. Red. A. Borowska. Kraków.
- Nowak-Dłużewski J. (1971), *Okolicznościowa poezja polityczna w Polsce. Czasy zyguntowskie*. Warszawa.
- Ocieczek R. (1990). *Rama utworu*. W: Słownik literatury staropolskiej. Red. T. Michałowska. (s.) Wrocław, s. 684–688.
- Ocieczek R. (1982). *Staworodne wizerunki: o wierszowanych listach dedykacyjnych z XVII w.* Katowice.
- Obremski K. (2003), *Panegiryczna sztuka postaciowania: August II Mocny: (J. K. Rubinkowski, Promienie cnót królewskich...)*. Toruń.
- Otwinowski J. M. (1725), *Bernard święty liczy dzielnych...* Lublin.
- Pelc J. (2002), *Słowo i obraz na pograniczu literatury i sztuk plastycznych*. Kraków.
- Pilarczyk F. (1982), *Stemmata w drukach polskich XVI wieku*. Zielona Góra.
- Pirożyński J. (2000), *Drukarze dawnej Polski od XV do XVIII wieku*. T. 1: Małopolska, cz. 2: Wiek XVII–XVIII. Kraków.
- Pruszyński F. (1751), *Tymoklia tragedia...* Lublin.
- Quercetum trophaeorum gentis Firleianae*, [1637]. Lublin.
- Soszyć J. (1639), *Testimonium observantiae...* Lublin.
- Wójcik R. (2006), *Stemmata Posnaniensia. O wierszach na herb miasta Poznania w drukach oficyny Jana Wolraba (1578–1636)*. „Kroniki Miasta Poznania” nr 4, s. 71–88.
- Zawisza J. W. (1984), *Panegiryczny druk okolicznościowy epoki stanisławowskiej*. Wrocław.
- Zieleźnicki P. (1725), *Krok ostatni...* Lublin.

Maria Juda

Stemmata in Lublin prints from seventeenth and eighteenth centuries

Summary

Stemmata are the verbal – graphic structures in which heraldic themes play the crucial role. In former print books they belonged to the elements of the editorial frame. They usually consisted of two elements (heraldic engraving and a text – Polish or Latin epigram) or three

elements (two mentioned before and overinscription). Lublin prints were provided with the structures like these as well. Generally they have tripartite construction. The images of noble family crests dominate. It's possible to meet Przemyśl chapter house crest, Lublin city crest and a king and the state crests, too. Taking into consideration the graphic layer they are subordinated to heraldic rules. The emblem is always presented, other parts not necessarily. They were printed in wood or copper engraving technique and put in the displayed place between a title card and a dedication letter. This was the opportunity to present the crest. Poems invoked to the emblem led to more panegyric effect achievement. Stemmata are important contribution to researches on noble culture, literate culture in literary life centers, local environments as well as on their intellectual qualifications. .

Keywords: stemmata, Lublin, prints of seventeenth century

